Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 250. Lwów, Niedziela dnia 23. Października 1921. Rok XXXIX.

PRENUMERATA:
Miesięcznie we Lwowie 440 Mk., z dostawą do domu 500 Mk., z przesyłką w Polsce 500 Mk., w innych państwach 650 Mk. — Za zmianę adresu dopłaca się 10 marek.

Cena numeru 20 Mk.

Konto czekowe P. K. O. 140.561.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty pocztowej.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano

CENY OGŁOSZEŃ:
za wiersz nonpareili. Zwyczajne 20 Mk. „Nadesłane" 80 Mk., „Nekrologia" 60 Mk., na pierwszej kolumnie 180 Mk., Przed kroniką 120 Mk. Po kronice i komunikaty 90 Mk. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 8 Mk.
Kupno sprzedaż od wyrazu 9 M. Koresp. pryw. i matr. od w. 10 M. Cała stronica 20.000 Mk., pół stronicy 10.000 Mk., cała stronica pierwsza (pod nagłówkiem) 60.000 Mk., jedna szpalta na I. stronicy 20.000 Mk. Paski na kolumnach tekstowych po cenie „Nadesłanego".
Ogłoszenia na niedzielę i święta o 50% droższe.
Ogłoszenia zagran. o 100% droż.
„Kurjer Lwowski" wychodzi z datą dnia następnego.

Redakcja przy ulicy Ossolińskich l. 15. Administracja przy ulicy Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biura Administracji otwarte codziennie od godz. 6. rano do 1. w południe i od godz. 3 do 6. wieczór. — Adres dla telegr.: „Kurjer", Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 13. W Warszawie prenumeratę przyjmują, pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień", ul. Widok 19, oraz Admin. „Gazety Lud." ul. Świętokrzyska 17.

Nakładem Spółki wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Decyzja w sprawie G. Śląska ogłoszona.

Oznaczenie granicy i postanowienia ekonomiczne stanowią nierozerwalną całość.

Paryż. (PAT.). Havas. 20 pździernika godz. 21'40. **Tekst pisma wystosowanego przez Brianda do ambasadora niemieckiego i ministra pełnomocnego polskiego w Paryżu jest następujący:**

Mam zaszczyt zakomunikować Panu załączony tekst decyzji powziętej 20 października br. przez konferencję ambasadorów, działającą w imieniu i na podstawie specjalnego mandatu królestwa Anglji, Francji, Włoch i Japonji, które wraz z Stanami Zjednoczonymi jako główne mocarstwa sprzymierzone i stowarzyszone podpisały traktat pokojowy w Wersalu, a które, zastosowując ten traktat znalazły **rozwiązanie zgodne z życzeniem ludności** wyrażonem gminami w czasie plebiscytu, uwzględniając **położenie geograficzne oraz ekonomiczne miejscowości.** Powyższe mocarstwa po zasiągnięciu opinji Rady Ligi Narodów zdecydowały się na

podział okręgu przemysłowego Górnego Śląska

Wobec geograficznego rozmieszczenia ludności oraz faktu, że etnicznie ludność jest mięszana, następstwem jakiegokolwiek podziału tego okręgu musiała być konieczność **pozostawienia po obu stronach linji granicznej dość znacznych mniejszości narodowych** oraz rozdzielenia bardzo ważnych interesów. W tych warunkach powzięta decyzja zawiera zarządzenia mające na celu zagwarantowanie w interesie ogólnym **ciągłości życia ekonomicznego G. Śląska** oraz **ochronę mniejszości narodowych.** Rządy niemiecki i polski powinny zresztą zdawać sobie jasno sprawę z tego, że mocarstwa sprzymierzone uważają, iż

decyzja ich stanowi całość

i że są one stanowczo zdecydowane **przestrzegać zastosowania się do poszczególnych części tej całości.**

W razie gdyby zainteresowane rządy lub jeden z nich odmówiły dla jakichkolwiek powodów przyjęcia decyzji w całości lub częściowo albo przez swoje postępowanie dowodziły, że usiłują stawiać przeszkody lojalnemu jej wykonaniu, rządy państw sprzymierzonych uważałyby w interesie ogólnego pokoju za konieczne możliwie jak najszybciej **ustalenie przewidzianego ustroju,** zastrzegając sobie prawo **powzięcia takich zarządzeń,** jakie będą uważały za niezbędne dla zapewnienia jak najpomyślniejszego wyniku.

Anglja, Francja, Włochy i Japonja, które wraz ze Stanami Zjednoczonymi jako główne mocarstwa sprzymierzone i stowarzyszone podpisały traktat pokojowy w Wersalu, uważają, że w myśl artykułu 88 tego traktatu jest ich obowiązkiem ustalić w części Górnego Śląska poddanej plebiscytowi

linję graniczną między Polską a Niemcami

W konsekwencji powyższego plebiscytu. Zważywszy, że 20 marca 1921 przeprowadzono głosowanie w warunkach przewidzianych przez aneks do wyż wymienionego artykułu, zważywszy, że wobec rezultatów głosowania gminami, jak również wobec położenia geograficznego i ekonomicznego miejscowości, odstąpienie terytorjum, o które chodzi, stwarza pewne kwestje, które należy uregulować, po zasięgnięciu opinji Rady Ligi Narodów postanawiają:

1. Granicę między Niemcami a Polską w części Górnego Śląska określonej w artykule 88 traktatu pokojowego podpisanego w Wersalu określa się jak następuje:

Linja graniczna ma iść

wzdłuż rzeki Odry do miejsca, w którem rzeka ta wkracza na terytorjum Górnego Śląska aż do Nieboczowów i idzie w kierunku północno-wschodnim pozostawiając na terytorjum Polski gminy: Brzezie, Kobyła, Raszczyce, Adamowice, Bogunice, Łyski, Surnina, Dzwonowice, Oleszyce, Chwaleńczyce, Dolna-Wilcza, Krywań, Knurów, Gierałtowice, Pszyszowice, Makoszowa, Kończyce, Pawłowo, Ruda, Orzechów, Chrobaczów, Łagiewniki, na terytorjum zaś niemieckiem gminy: Ostróg, Markowice, Babica, Górki, Stodoły, Dolna Wieś, Wilahtitz, Nieborowicka Kuźnia, Nieborowice, Szywałtdz, Ligota, Zabrzecka, Sośnica, Maciejów, Zaborze, Biskupice, Bobrek szombierski.

Stąd przechodzi pomiędzy Rozbarkiem, który przypada Niemcom i Brzezinami, które przypadają Polsce, poczem granica przybiera kierunek północno-zachodni pozostawiając na terytorjum niemieckiem miejscowości: Karb, Miechowice, Stolarzowice, Górnik, Ptakowice, Laryszów, Miodaryń, Hanusyk, Nowa Wieś, Tworog, Koty, Potemba, Kielcza, Zawodki, Pluder, Małe Łagiewniki, Skrzydlów, Gwoździany, Dzielna Ciasna, Sorówki, pozostawiając po stronie polskiej miejscowości: Szarlej, Radzienków, Sucha Góra, Nowe i Stare Repty, Stare Tarnowice, Rybna, Baruszowice, Mikoleska, Drutarnia, Brusiak, Pusta Kuźnica, Kokotek, Kosmidry, Pawonków, Szpigelhof, folwark Wielkie Łagiewniki, Glinica, Kochcice, Lisów, a na północ od ostatniej miejscowości linja graniczna odpowiadać będzie dawniejszej granicy imperjum niemieckiego, aż do tego miejsca, w którym odzyskują linję ustaloną między Niemcami a Polską.

Komisja graniczna przewidziana art. 87 traktatu wersalskiego wykreśli na miejscu granicę. Komisja ta rozpocznie natychmiast swoją pracę. Rządy niemiecki i polski zawrą w możliwie jak najkrótszym czasie zgodnie z artykułem 92 ustęp ostatni traktatu konwencję, mającą na celu sankcjonowanie następujących dyspozycji:

Zarządzenia ekonomiczne

Aby zapewnić ciągłość życia ekonomicznego po podziale i ograniczyć do minimum trudności okresu przejściowego, zastosowano środki następujące:

Koleje żelazne

dotąd prywatne będą nadal administrowane w ten sam sposób. Do państwowych kolei będzie na lat 15 zastosowany system wspólnej eksploatacji. Taryfy będą ujednostajnione i rozkład jazdy będzie zastosowany do potrzeb przemysłu. Przystanki na granicy mają być możliwie jak najkrótsze.

System monetarny.

Marka niemiecka zostaje jedyną jednostką na terytorjum plebiscytowem w okresie, który nie może przekroczyć 15 lat. System ten może uledz zmianie stosownie do życzenia obu rządów.

Konwencja pocztowa.

Taryfy pocztowe, telefoniczne i telegraficzne będą ustalone w markach niemieckich na przeciąg okresu, w którym będzie obowiązywał system monetarny.

(Ciąg dalszy na 2 str.)

Granica celna

będzie odpowiadać granicy politycznej. Ustanowione taryfy celne będą stosowane z małymi wyjątkami. Surowce, fabrykaty, półsurowce i półfabrykaty, pochodzące z zakładów jednej strony, a użyte w zakładach drugiej strony będą na sześć miesięcy wolne od cła. Produkty z miejsc, do których mają powrócić, będą przez lat 15 wolne od cła. Produkty naturalne lub wytwory, pochodzące z terenu polskiego będą wolne od cła przez lat 6 od daty ratyfikacji granicy.

Węgiel i kopalnie.

Polska godzi się, aby przez lat 15 eksportowano do Niemiec produtky z terenów plebiscytowych przyznanych Polsce. Co do węgla będą brane pod uwagę różne traktaty, decyzje i porozumienia międzynarodowe, jak również Polska, Niemcy i okolice bezpośrednio czy pośrednio zainteresowane w imporcie węgla górnośląskiego. Niemcy zobowiązują się w ciągu lat 15 eksportować do Polski swoje produkty.

Decyzje różne.

Przewidziano szereg zarządzeń **co do ubezpieczenia społecznego robotników** i swobody związków w obu strefach. Strefa mająca zatrudnienie w strefie drugiej otrzyma bezpłatnie przepustki swobodnego przekraczania granicy. Obowiązujące obecnie przepisy górniczo-przemysłowe i handlowe oraz istniejące obecnie ustawodawstwo robotnicze niemieckie zostaje w mocy do chwili zaprowadzenia przez Polskę na jej terytorjum ustawodawstwa, które zastąpi obowiązujące tam obecnie ustawodawstwo niemieckie.

Ochrona mniejszości narodowych.

Każda osoba zamieszkała w chwili podziału na terytorjum polskiej części, która optować będzie na rzecz Niemiec, nie roszcząca sobie prawa przesiedlenia w 12 miesięcy od przyjęcia opcji, będzie miała prawo zamieszkiwać terytorjum polskie przez lat 15. Każdy Polak z urodzenia, liczący lat 18, mieszkający w chwili podziału na terytorjum przyznanem Niemcom, korzystać będzie z prawa opcji na rzecz Polski w ciągu 2 lat. Każdy Polak zamieszkały w tym momencie w części przyznanej Niemcom, będzie miał prawo zamieszkiwać tam przez lat 15.

Wszystkie inne sprawy narodowościowe oraz sprawa ochrony mniejszości na terenie polskim będą uregulowane stosownie do postanowień traktatu wersalskiego oraz stosownie do statutu Ligi N. Wszelkie zarządzenia w tej mierze będą stanowić zarówno dla Polski, jak i dla Niemiec zobowiązania o charakterze międzynarodowym i będą zagwarantowane przez Ligę Narodów w ten sam sposób, co postanowienia traktatu z 26. czerwca, między sprzymierzonymi a Polską. Wszelkie wymienione zarządzenia stanowić będą przedmiot układów, mających rozstrzygać między Niemcami a Polską w formie konwencji generalnej między obu krajami. Konwencja ta zaprowadza na Górnym Śląsku w czasie przejściowym specjalny ustrój.

Aby ułatwić przygotowanie i kontrolę wykonania zarządzeń tymczasowych, powołana zostanie do życia

Komisja złożona z polskich i niemieckich zastępców Górnego Śląska

w jednakowej liczbie, a której przewodniczącym będzie przedstawiciel innej narodowości. Komisja ta nosić będzie nazwę: **mięszana komisja górnośląska i mieć będzie charakter wyłącznie doradczy.** Będzie mógł być również powołany Trybunał rozjemczy, mający regulować konflikty o charakterze prywatnym. Co się tyczy konfliktów, wynikających z wykonania i interpretacji konwencji, to będą one regulowane, jak to przewiduje konwencja, oraz ewentualnie statut Ligi.

Komisja graniczna, powołana artykułem 87, ustali na miejscu granicę. Rozpocznie ona natychmiast swoje czynności.

Rządy polski i niemiecki zawrą osobną konwencję zgodnie z art. 92, mającą na celu załatwienie następujących dyspozycji:

Dla czuwania nad wykonaniem zarządzeń będzie ustanowiona **mięszana komisja** na Górnym Śląsku, złożona z 2 Niemców i 2 Polaków z G. Śląska oraz z jednego przewodniczącego innej narodowości, wyznaczonego przez Radę Ligi. Trybunał rozjemczy ma rozpatrywać wszystkie spory natury prywatnej, jakie mogłyby wyniknąć z zastosowania powyższej konwencji. Trybunał ten będzie się składał z jednego arbitra wyznaczonego przez rząd niemiecki i jednego arbitra wyznaczonego przez rząd polski. Rada Ligi Narodów będzie uproszona do wyznaczenia przewodniczącego tego trybunału. Wszystkie spory, wynikające z zastosowania lub interpretacji konwencji będą musiały być uregulowane w myśl stypulacji tej konwencji. Ustrój konwencyjny będzie umówiony przez plenipotenta niemieckiego i polskiego pod przewodnictwem osoby, wyznaczonej przez Radę Ligi, która będzi rozstrzygała spór na korzyść jednej lub drugiej strony w razie nieporozumienia między nimi.

Rządy niemiecki i polski prosi się o podanie do wiadomości sprzymierzonych do dni 8 od wprowadzenia tej decyzji nazwiska plenipotenta, którego każdy z tych rządów wyznaczył dla przeprowadzenia rokowań w warunkach wyż określonych nad konwencją, dotyczącą kwestji ekonomicznych i ochrony mniejszości. Skoro tylko plenipotenci będą wyznaczeni, będzie rzeczą przewodniczącego zaprosić ich na konferencję do miejscowości, którą będzie uważał za odpowiednią.

Niniejsza decyzja będzie oficjalnie zakomunikowana komisji plebiscytowej i rządom polskiemu i niemieckiemu. — Penhurst, Cambon, Ishi, Bonin m. p.

Decyzja Rady Ligi Narodów.

(Od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19. października.

Trzeba z uznaniem i przyjemnością stwierdzić, że Rada Ligi Narodów, raz obrawszy pewną drogę w sprawie górnośląskiej z drogi tej nie zeszła i mimo wszystkie przeciwności i zakulisowe wpływy pozostała przy raz powziętej decyzji. Wszystko, co po ustaleniu planu postępowania zaszło, zdawało się wskazywać na to, że zachowanie ścisłej bezstronności będzie nie możliwe, a postronne wpływy będą tak silne, że Rada Ligi, jeśli nie będzie chciała im ulec, będzie w każdym razie zmuszona do dyplomatyzowania, odwlekania sprawy, może zrzeczenia się jej na rzecz innego jakiegoś międzynarodowego trybunału. Tak się nie stało. Liga przeniosła wzgląd na swoją powagę międzynarodową i szacunek w świecie ponad względy chwilowe i interesy polityczne możnych swych opiekunów, wytrwała przy raz powziętej opinji i zakomunikowała ją Radzie Najwyższej jako swój sąd o rozstrzygnięciu sprawy górnośląskiej. Powaga Ligi Narodów wychodzi ze sprawy górnośląskiej bardzo wzmocniona, tembardziej, że Anglia, której stanowisko najwięcej budziło wątpliwości, oświadczyła już swą zgodę na przyjęcie planu Rady Ligi, a zatwierdzenie go przez Radę Najwyższą bezpośrednio, czy też za pośrednictwem Rady ambasadorów, jest kwestją najbliższego czasu.

Nie posiadamy dotąd oficjalnych wiadomości, jak właściwie wypadła decyzja Rady Ligi we wszystkich jej szczegółach, są już jednak znane ogólne jej zarysy. Widać z nich przedewszystkiem rzetelną troskę Rady Ligi o rozwiązanie możliwie zgodne z postanowieniami traktatu wersalskiego i rezultatami plebiscytu z jednej, a staraniem o nienaruszenie wartości gospodarczej Górnego Śląska z drugiej strony. Naturalnie sprawiedliwość i objektywność Rady Ligi Narodów obracała się w pewnych z góry określonych ramach. Po obradach Rady Najwyższej, na której Briand poszedł w ustępstwach tak daleko, że oparł się aż na lekko zmodyfikowanej na naszą korzyść linji Sforzy, a Lloyd George w kwestji granicznej mało wyszedł poza Pszczynę i Rybnik, a uporczywie trwał przy twierdzeniu o niepodzielności trójkąta przemysłowego, ramy decyzji Rady Ligi były już nakreślone. „Sprawiedliwość i objektywność“ mogły się obracać tylko między maximum ustępstw wzajemnych Lloyda George'a i Brianda. Rzecz naturalna, że Rada Ligi, chcąc uzyskać rozwiązanie, mające szanse przyjęcia przez obie strony, nie mogła już wrócić do podstaw, tj. do traktatu wersalskiego i plebiscytu w ich dosłownem brzmieniu i wynikach, lecz szukała rozwiązania takiego, które leżąc w ramach, zakreślonych rezultatami paryskich obrad Rady Najwyższej, możliwie najmniej odbiegała od brzmienia traktatu i rezultatów głosowania. Ale w tych ramach — przyznać to trzeba — starała się uzyskać decyzję możliwie najobjektywniejszą i najsprawiedliwszą.

Dążąc do pogodzenia stanowiska francuskiego ze stanowiskiem angielskiem, Rada Ligi Narodów obrała metodę wychodzenia naprzeciw postulatom angielskim, a tylko ściślejszego ich stosowania, niż to czynił angielski premjer w Paryżu.

Zgodnie więc z tezą angielską, zapominając o postanowieniu traktatu o głosowaniu gminami, wzięła Rada Ligi Narodów za punkt wyjścia ogólny rezultat plebiscytu, uważając, że rezultatowi temu powinien odpowiadać podział Górnego Śląska. Istotnie wiadomości, dotychczas otrzymane, świadczą, że linję graniczną przeprowadzono ściśle według procentowej ilości głosów, które padły za każdem z państw. To dosłowne wykonanie jednej zasady angielskiej doprowadziło jednak do konfliktu z drugą zasadą, tj. zasadą niepodzielności trójkąta przemysłowego. Rada Ligi Nar. i tę zasadę uznała, ale tylko w tym sensie, w którym rzeczywiście da się ona usprawiedliwić, tj. w sensie gospodarczym z wykluczeniem niepodzielności w sensie politycznym, która oczywiście nie dałaby się uzasadnić. Z przyjęcia tej drugiej tezy angielskiej i dostosowania jej do strony gospodarczej zagadnienia wynikły największe trudności. Trzeba było pogodzić podział polityczny i oddanie suwerenności państwowej dwu stronom z wymogami jedności gospodarczej. Rada Ligi Narodów wywiązała się z tego zadania zalecając cały szereg postanowień przejściowych, mających na celu zmuszenie Polski i Niemiec do współpracy i współżycia gospodarczego na terytorjum przemysłowem. Powstał z tego regime zapewne mocno skomplikowany, o którym trudno wypowiedzieć się przed szczegółowem zapoznaniem się z nim. Najsłabsza to strona decyzji genewskiej, ale trudno znów zaprzeczyć, że myśl zmuszenia przeciwników dzisiejszych do współpracy przynajmniej przez pewien okres przejściowy na terenie gospodarczym, tyloma węzłami ze sobą złączonym, jest w zasadzie i słuszna i zdrowa, a przy dobrej woli z obu stron zapewne i wykonalna. Bieda w tem, że sądząc z nastrojów obecnych nie bardzo można się spodziewać z niemieckiej strony tej dobrej woli, a Rada Ligi nie ma w Niemczech ani potrzebnego autorytetu, ani egzekutywy koniecznej do przeprowadzenia swej woli... Nie przesadzając jednak przyszłości należy skonstatować, że Rada Ligi i w tej sprawie weszła na drogę dobrą i prowadzącą do celu, choć może w obecnych warunkach trudno wykonalną. Ta trudność wykonania, charakteryzująca zresztą wszystkie poczynania Ligi, grzeszące zbytnią do-

zą akademickiej teorji i, powiedzmy uprzejmie, nadmiarem optymizmu w ocenie stosunków międzynarodowych, jest zapewne przyczyna, dlaczego na tym właśnie punkcie utknęli praktyczni politycy z Rady ambasadorów i wstrzymali dotąd ogłoszenie decyzji.

W każdym razie pozostaje faktem, że decyzję górnośląską, mimo licznych niedomagań, należy zapisać jako habet w bilansie Ligi Narodów. Jako hacet musi też zapisać jej decyzję tę Polska, która dotąd mało miała sposobności do notowania korzystnych opinji o stosunku Ligi Narodów do siebie. Jakkolwiek merytorycznie decyzja górnośląska jest nową krzywdą Polski i nową względem niej niesprawiedliwością, to jednak towarzyszy jej świadomość, że krzywda ta — odstąpienie od jedynie słusznej linji Korfantego czy Le Ronda — spotkała nas na Radzie Najwyższej w Paryżu, a decyzja Rady Ligi Narodów jest próbą naprawienia złego, w tych przynajmniej granicach, w jakich licząc się z rzeczywistością, Rada Ligi mogła to uczynić. Pierwszy bodaj raz Polskę w Genewie to spotyka i ten pierwszy objaw sprawiedliwszego do naszych praw odniesienia się należy powitać z radością. Vivant sequentes!

Nie jest oczywiście wykluczone, iż ktoś niepowołany, korzystając z swego pobytu w Wiedniu, chciał się zabawić w dyplomatę i szukał kontaktu z p. Petruszewiczem na własną rękę i bez upoważnienia rządu, co mogło posłużyć p. Petruszewiczowi i prasie ukraińskiej do twierdzenia, iż rząd polski zabiegał u Petruszewicza o zgodę".

*

P. P. S. jeszcze nie wniosła projektu autonomji wschodniej Małopolski. Warszawa. (Tel. wł.). (S) Wniesienie projektu autonomji dla wsch. Małopolski przez posła Niedziałkowskiego w imieniu P. P. S. zostało wstrzymane. Klub poselski P. P. S. będzie radził nad tą sprawą we wtorek.

Po decyzji przed podziałem.

SEJM O DECYZJI GÓRNO-ŚLĄSKIEJ.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Na wczorajszem posiedzeniu komisji spraw zagr., min. Skirmunt zapoznał przedstawicieli klubów z **tekstem decyzji Rady ambasadorów w sprawie G. Śląska.** W czasie wymiany zdań wyjaśniło się, że w sprawie klauzul ekonomicznych, zawartych w decyzji, odbędą się specjalne narady w Komisji przemysłowo-handlowej. Wyjaśniło się również, że ścisłe określenie opinji w komisji w sprawie decyzji nastąpić może dopiero po zapoznaniu się ze wszystkimi dokumentami i aktami, związanymi z decyzją. Dlatego też odroczono posiedzenie do wtorku, albowiem jutro dopiero przybędzie z dokumentami członek delegacji genewskiej p. Targowski.

DEKLARACJA RZĄDU O ROZSTRZYGNIĘCIU GÓRNOŚLĄSKIEM.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Na czwartkowem posiedzeniu Rady ministrów obradowano nad sprawą podziału Górnego Śląska. Wczoraj zebrał się komitet polityczny Rady ministrów i naradzał się nad sprawami związanymi z wykonaniem decyzji. W poniedziałek 24. bm. obradować będzie Rada ministrów nad tekstem deklaracji w sprawie G. Śląska. Deklarację tę przedstawi we wtorek komisji spraw zagr., a w środę nastąpi podpisanie jej na plenum Sejmu.

PRZED OBJĘCIEM PRZYZNANEJ CZĘŚCI GÓRNEGO ŚLĄSKA.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Delegacja polska do komisji mięszanej dla opracowania sposobu objęcia przez Polskę i Niemcy przyznanych im terytorjów, wyjeżdża do Opola dnia 27. bm.

NIEMIECKI OPÓR, TARGI I GROŹBY.

Berlin. (Tel. wł.) (G.) Urzędowe tłumaczenie noty Rady ambasad. zajęło wiele czasu, wskutek tego plenarne posiedzenie Reichstagu zwołane będzie jutro. Stronnictwo socjalistyczne uchwaliło jednomyślnie nie zaostrzać sytuacji spodziewanej orzeczeniem genewskiem. Inne stronnictwa żądają zmiany gabinetu, do którego miałby wstąpić kanclerz Wirth, tylko jako minister skarbu.

Nacjonaliści domagają się i mają nadzieję, iż rząd niemiecki odrzuci nietylko orzeczenie Rady Najwyższej o uchwaleniu granicy na G. Śląsku, ale także i zlecenia ekonomiczne Rady Ligi Narodów. Wyrządzi się tem, ich zdaniem, wielką przysługę światu.

Organ soc. „Vorwärts" wywodzi, że po stracie poniesionej na skutek orzeczenia genewskiego nie można się spodziewać od Niemiec spłaty odszkodowań w tej wysokości, która dotychczas była możliwą. Trzeba będzie dać entencie do zrozumienia, że dalsza rewizja traktatu pokojowego jest rzeczą konieczną.

PRASA FRANCUSKA ZADOWOLONA.

Paryż. (Tell wł.). (I. W.) „Journal", „Matin" i „Petit Parisien" wyrażają zadowolenie swoje z powodu podziału G. Śląska i twierdzą, że przyznanie Polsce Lublińca i Tarnowskich Gór stanowi miłą niespodziankę. „Petit Parisien" dodaje, że w Londynie zrobiło dobre wrażenie szybkie porozumienie się między Anglją a Francją na Radzie ambasadorów.

Paryż. (Tel. wł.). (J. W.) „Temps" donosi: Nie wiemy jakie stanowisko zajmą Niemcy w sprawie orzeczenia Rady ambasadorów. Ich rzeczą jest obierać! Aljanci wyciągną konsekwencję z tego wyboru. Spodziewamy się, że Polska podda się uchwale Rady i wyznaczy natychmiast pełnomocników do zawarcia układu gospodarczego. Postępowanie takie uchodzić będzie za najwyższą mądrość polityczną.

Rząd polski nie zwracał się do Petruszewicza.

WYJAŚNIENIA POSŁA RATAJA.

(Od naszego warszawskiego korespondenta.)

Warszawa, 20. października.

(B). Pisma ukraińskie, a za nimi i polskie, zajmują się od dłuższego czasu sprawą rzekomych układów, zainicjowanych jakoby przez rząd poprzedni z Petruszewiczem na temat wschodniej Małopolski. Ostatnio „Ridnyj Kraj" podał nawet pewne konkretne szczegóły sprawy, wskazując na ks. Wojnarowskiego jako pośrednika między rządem i Petruszewiczem, i na b. min. Rataja, jako tego, który z ks. Wojnarowskim pertraktował. — Chcąc zasięgnąć autentycznych informacji, zwróciłem się do źródła, do b. min. Rataja, który z całą gotowością udzielił odpowiedzi na moje pytania.

„Czy prawdziwe są wiadomości, iż była utworzona komisja międzyministerjalna pod przewodnictwem p. posła dla opracowania autonomji dla wsch. Małopolski?".

— „Na jednem z posiedzeń (dnia nie pamiętam) Rady ministrów, na którem rozpatrywano zagadnienia polityki wewnetrznej, wyłoniono komisję, która miała opracować wnioski w sprawie polityki wobec mniejszości narodowych w państwie. Do komisji tej wydelegowano min. spraw zagr., min. spr. wewnętrzn. i mnie. Prace rozpoczęliśmy każdy z osobna. Nim doszło do zebrania się komisji, nastąpiła dymisja gabinetu. Jak więc pan widzi, wiadomość podana przez pismo przemyskie („Ukr. Hołos" — Red.) jest nieścisła aż do nieprawdziwości.

— „A czy mógłby mi pan poseł udzielić informacji w sprawie pertraktacji rządu z Petruszewiczem?".

— „Jako minister zajmowałem się nietylko sprawami swego resortu i sądzę, iż mam prawo twierdzić, że byłem poinformowany o wszystkich ważniejszych krokach rządu. Muszę jednak stwierdzić, iż **nic mi nie wiadomo o tem, jakoby rząd próbował jakichkolwiek układów z p. Petruszewiczem za pośrednictwem ks. Wojnarowskiego** lub kogokolwiek innego. Ks. Wojnarowski był istotnie u mnie w ministerstwie zdaje mi się w sierpniu, o ile dobrze pamiętam, z adwokatem Gwozdeckim w sprawie zezwolenia konsystorzowi metropolitalnemu we Lwowie na pozbycie majątku metropolitalnego w okolicach Halicza (?!) na cele parcelacji. Spraw politycznych nie dotknęliśmy w rozmowie ani jednem słowem. Czy ks. Wojnarowski wyjeżdżał do Wiednia, a jeżeli, to w jakim celu, nie wiem.

Sprawa daniny państwowej.

Dyskusja nad daniną.

Z komisji skarbowo-budżetowej.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, 19. października.

(B). Dziś rozpoczęły się w komisji skarb.-budżet. narady nad projektem ustawy o jednorazowej daninie państwowej. Charakterystyczne, iż rozpoczęły się bez referatu i referenta, który ma być wybrany po dyskusji generalnej, a dodam, iż żadne ze stronnictw nie kwapi się do objęcia referatu. Odiosum!

Poseł Głąbiński proponuje imieniem swego stronnictwa, by przejść odrazu do dyskusji szczegółowej. Sprzeciwia się temu pos. **Rataj,** domagając się, by minister skarbu umotywował projekt wniesiony, podał na jakie cele przeznacza daninę, w jakiej wysokości chce ją ściągnąć, jakimi względami krępował się przy oznaczaniu stawek itd. Ponieważ wszystkie inne stronnictwa domagały się tego samego, otwarto dyskusję generalną.

Min. Michalski

prosi o wyrozumiałość dla swoich projektów, gdyż są pospiesznie robione — w najbliższym czasie sejm otrzyma dalszych 10 projektów. (Twórcą projektu o daninie jest wiceminister Matkowski).

Danina musi być ściągnięta szybko i łatwo — nie może więc być sprawiedliwa. Z tego zdaje sobie ministerstwo w pełni sprawę. Projekt ma luki duże — nie mówi np. o pociągnięciu do świadczeń posiadaczy gotówki. Będą oni pociągnięci później, przy sposobności wymiany marek na złote. Stemplowanie marek jest w tej chwili nie wskazane, gdyż jest ono pewnego rodzaju bankructwem państwa.

Danina ma dwa przeznaczenia: część będzie traktowana jako uzupełnienie niepłaconych dotąd podatków i przeznaczona na pokrycie deficytu budżetowego, druga część dla banku biletowego jako podstawa pod zdrowy pieniądz — złoty. Od 1. stycznia 1922 miasta, które dotąd żyły na koszt państwa, nie otrzymują feniga. Przyznanie G. Śląska będzie wymagało nowych dużych kredytów wobec tego, iż wedle postanowień genewskich przz 6 miesięcy mają pozostać w obiegu marki niemieckie.

Ulgi przy daninie będą udzielane indywiduainie, a nie kategorjami. Duchowni są obowiązani płacić daninę na równi z innymi. Uwolnienie od daniny minimum egzystencji jest niemożliwe, choć to postulat słuszny.

Ministerstwo skarbu porozumie się z bankami, by zapobiedz nagłemu wyjałowieniu kraju z gotówki. Ściągnięcie daniny będzie pewnego rodzaju kryzysem, ale przejść go musimy. W końcu domaga się p. Michalski uchwalenia przez sejm ustawy do końca miesiąca.

Następnie radca min. skarbu **Wiesenberg,** współautor projektu, podaje zestawienia liczbowe, które czytelnik znajdzie na innem miejscu.

W dyskusji generalnej zabierali głos pp. Rataj i Ponikowski.

Pos. Rataj

oświadcza, iż jego stronnictwo stoi na stanowisku daniny tak dużej, jak tego państwo wymagać będzie, choćby nawet miała być wyższa niż ta,

której żąda minister skarbu. Chce mieć jednakże pewność, iż istotnie przyczyni się ona do sanacji skarbu, że nie trzeba się będzie jej znowu chwytać za kilka miesięcy. Ogólnikowa odpowiedź p. Michalskiego co do jej przeznaczenia, nie poparta cyfrowo, nie może pod tym względem zadowolić. Z przemówienia ministra widać także, iż nie zdaje on sobie w całej pełni sprawę z kryzysu ekonomicznego, jaki wywoła olbrzymia podaż produktów rolnych, wywołana zapotrzebowaniem gotówki na zapłacenie daniny.

Projekt ustawy rozkłada ciężary notorycznie nierównomiernie. Idzie on po linji najmniejszego oporu, obciążając nieproporcjonalnie rolników. Dowodzą tego zestawienia: właściciel 400-morgowego gospodarstwa zapłacić ma taką samą daninę, jak właściciel największe fabryki, zatrudniającej ponad tysiąc robotników. Także w obrebie tej samej kategorji podatników są wielkie nierówności (morgi chłopskie i morgi dworskie!). Zasada progresywności odpowiednio zastosowana nie opóźni ściągnięcia daniny. P. S. L. nie może głosować za projektem w tej formie — będzie więc zgłaszało głęboko sięgające poprawki.

Poseł **Poniatowski** (Wyzwolenie) dowodzi, iż danina w tych rozmiarach nie da się ściągnąć. Projekt ustawy opiera ją na niesprawiedliwej podstawie, na dotychczasowych podatkach. Konieczną jest rzeczą pozostawienie gospodarstwom pewnego minimum kapitału jako kapitału obrotowego. Projekt ustawy pozostawia ministrowi skarbu możność czynienia ulg i zwolnień, a do operatu ministerstwa skarbu nie można mieć zaufania. Art. 34 projektu zezwalający właścicielom ziemskim na sprzedaż gruntu na zapłacenie daniny wbrew postanowieniom ustawy o reformie rolnej, unicestwi reformę rolną.

Min. **Michalski** obiecuje porobić jeszcze pewne obliczenia odnośnie do szczegółów podniesionych przez poprzednich mowców. Przyznaje, iż podatki przychodowe, będące podstawą wymierzenia daniny, sa niesprawiedliwe, lecz innej podstawy niema. Reforma rolna winna się podporządkować reformie finansów. Minister nie może jeszcze podać, jaką sumę z daniny przeznaczy na pokrycie deficytu budżetowegoż, a jaką na postawę dla przyszłej waluty (!).

Wobec spóźnionej pory dyskusję odłożono.

Po komisji miałem sposobność rozmawiania z posłami z różnych klubów i spotykałem się z jednomyślną opinją, iż p. Michalski nie ma konkretnego obrazu ogromnego przedsięwzięcia skarbowego, jakiem jest danina.

—oo—

Jak wygląda danina w zestawieniu liczbowem?

(Od naszego korespondenta warszawskiego)

Warszawa, 19. października.

(B) I. Danina, będąca wielokrotnością podatków przychodowych:

A). **w b. Kongresówce:** da 1) z roli 34'4 miljarda, 2) z nieruchomości miejskich 1'444 miljarda, 3) z przemysłu i handlu (prócz towarzystw akc.) 6'83 miljarda. Razem 42'674 miljarda.

B) **w b. Galicji:** 1) z roli 21'5 miljarda, 2) z nieruchomości miejskich 0'370 miljarda, 3) z przemysłu i handlu (prócz tow akc.) 2'030 miljarda. Razem 23'900 miljarda.

C) **w b. zaborze pruskim:** 1) z roli 15'2 mld., 2) z nieruchomości miejskich 0'360 mld., 3) z przemysłu i handlu (prócz tow. akc.) 1'69 mld. Razem 17'250 mld.

D) **Ziemie wschodnie:** 1) z roli 5'58 mld., 2) z nieruchomości miejskich 0'16 mld., 3) z przemysłu i handlu (prócz tow. akc.) 0'745 mld. Razem 6'485 miljarda.

II. Danina od towarzystw akcyjnych (15 proc. od kapitału zakładowego) da w całej Polsce około 6 miljardów.

III. Danina od komornego da w całej Polsce 1'44 miljarda.

IV. Danina od samochodów da w całej Polsce 1'312 miljarda.

Czyli ogólna suma z daniny wyniesie na podstawie tych obliczeń przeszło 99 miljardów mk.

Z tego na rolnictwo przypada 76'68 miljarda, na nieruchomości miejskie 2'334 miljarda, na przemysł i handel (włączając w to i daninę od tow. akc.) 17'295 miljardów mk.

Komisja skarbowo-budżetowe przyjmuje przedłożenie o daninie.

Warszawa. (PAT.). Komisja skarbowo-budżetowa obradowała w dalszym ciągu nad projektem daniny.

Po obszernej dyskusji i przemówieniu min. Michalskiego na wniosek posła Loewensteina uchwalono:

Komisja skarbowo-budżetowa przechodzi do rozprawy szczegółowej nad projektem ustawy o daninie biorąc za podstawę przedłożenie rządowe. Komisja wybiera referenta i podkomisję z 10 członków, polecając im, aby w najbliższym czasie przedłożyli komisji swój referat.

Następnie referat projektu poruczono posłowi Wierzbickiemu (ZLN.) W skład podkomisji weszli Witos (PSL.), Wojdaliński (NZL.), dr. Diamand (PPS.), ks. Kaczyński (nar. chrz. klub robotn.), Chądzyński (NPR.), Sokołowski (nar. chrz. stron. lud.), dr. Kolischer (KPK.), Stapiński (lewica PSL), Poniatowski (Wyzw.), Wróblewski (klub miesz.).

—oo—

Sprawa rolna a p. Michalski.

(Od naszego warszawskiego korespondenta.)

Warszawa, 20. października.

(K.) Stanowisko klubu P. S. L. do p. Michalskiego zależy w znacznym stopniu od tego, jak on potrafi się wywiązać z zobowiązań, powziętych przez Sejm i uprzednie gabinety w sprawie wykonania reformy rolnej. Rzecz ta obecnie podlega szczegółowym rozstrzyganiom na terenie klubu i od wyjaśnienia jej będzie zależało stanowisko stronnictwa do p. Michalskiego. Dotychczasowe zachowanie p. Michalskiego nie pozwala przypuszczać zbyt łatwego rozstrzygnienia tego problematu. Są wszelkie szanse, które każą się spodziewać, że sprawa ta może wejść jeszcze w fazę bardzo ostrych konfliktów.

—oo—

Żydowscy bankierzy przeciw marce polskiej.

(Od naszego warszawskiego korespondenta.)

Warszawa, 20. października.

(K.) Pewnym trafem udało się wczoraj czynnikom miarodajnym wpaść na trop organizowanej przez bankierów żydowskich akcji, zmierzającej do powstrzymania spadku marki niemieckiej i przerwania zwyżki marki polskiej. Akcja ta ma być prowadzona w ścisłem porozumieniu z Berlinem. Jest nadzieja, że czynniki miarodajne zajmą się żywo tą sprawą i potrafią ukrócić bezczelność spekulantów giełdowych.

—oo—

O losy min. sztuki i kultury.

(Od naszego warszawskiego korespondenta).

Warszawa, 20. października.

(B). Rząd wniósł projekt ustawy o zniesieniu ministerstwa sztuki i włączeniu go jako departamentu do ministerstwa WR. i Oś. Projekt ten rozpatrywała dziś komisja konstytucyjna.

Referent ks. Lutosławski oświadcza się za projektem rządowym, proponując drobne poprawki natury formalnej. Ks. Sobolewski (nar. lud.) oświadcza się za odłożeniem sprawy do czasu przedłożenia przez rząd projektu skasowania innych zbędnych ministerstw. Pp. Głąbiński, Dubanowicz i Czernicwski (ch. dem.) przemawiają za zniesieniem bez odkładania, tak ze względu na potrzebę zaprowadzenia oszczędności, jak i uporządkowanie organizacji urzędów naczelnych.

Pos. Rataj dowodzi, iż zakresy pracy ministerstwa sztuki i oświaty w znacznym stopniu pokrywają się, co wywołało spory w kompetencji. Dużo jest motywów przemawiających za połączeniem obu ministerstw; zwrócić jednak należy uwagę na to, iż ministerstwo oświaty, wyznań i archiwów ma już ogromny zakres pracy, któremu ledwie może podołać. Włączenie departamentu sztuki i kultury w obecnym momencie, przed przeprowadzeniem decentralizacji w administracji szkolnej i odciążeniem ministerstwa, może wyjść na szkodę obu dziedzin pracy. Proponuje więc, by w razie uchwały za zniesieniem min. sztuki, wykonanie ustawy odłożyć do chwili przeprowadzenia decentralizacji w administracji szkolnej.

W głosowaniu wniosek ks. Lutosławskiego uzyskał większość. Większość oświadczyła się także przeciw dodaniu do tytułu ministerstwa WR. i Oś. „i sztuki". — A może istotnie miał rację p. Głąbiński twierdząc, iż nie dorośliśmy do tego, by mieć min. sztuki!

—oo—

Rozigrane sowiety.

(Od naszego warszawskiego korespondenta.)

Warszawa, 20. października.

(K.) Cały szereg ostatnich zajść z delegacją polską w Moskwie oraz zachowanie się sowieckich pełnomocników w Warszawie, zdaje się zapowiadać nowe bardzo poważne naprężenie stosunków. W kołach sejmowych mówią o potrzebie sformułowania ostrej interpelacji pod adresem rządu, w której by się domagano natychmiastowego wyjaśnienia dzisiejszego stanu rzeczy. Niewypełnianie przez sowiety zobowiązań, brak karności w kierunku uczciwego traktowania spraw najpilniejszych, prowokacyjne zachowanie się członków delegacji, wszystko to usposabia w sposób jak najmniej przychylny do wszelkich możliwości kompromisowych.

Wyzwolenie a Stronnictwo ludowe.

(Od naszego warszawskiego korespondenta.)

Warszawa, 20. października.

(K.) Wielka robota agitacyjna, rozwinięta na wsi przez narodową demokrację, każe grupom ludowym szukać sposobu stworzenia możliwego modus vivendi, któreby pozwoliło przez dojście do wzajemnego porozumienia całym frontem skierować sie przeciw narodowej demokracji i jej adherentom. Myśli te coraz głębiej nurtują zarówno w szeregach stronnictwa ludowego, jak i „Wyzwolenia". Dotychczas jednak o ile te tendencje były bardzo rozpowszechnione u ludowców, o tyle spotykają na opór w „Wyzwoleniu". Obecnie są wszelkie szanse ku temu, iż zmienia sie poważnie nastrój w szeregach tego ugrupowania.

—oo—

Wyniki kongresu w Lublinie.

(Od naszego warszawskiego korespondenta.)

Warszawa, 20. października

(K.) Wielki kongres stronnictwa ludowego, który się odbył ostatniej niedzieli w Lublinie, zdaje się, przyniesie bardzo wydatne rezultaty na polu ewentualnego zbliżenia pomiedzy ruchem stronnictwa ludowego a grupą włościaństwa, pozostającego jeszczą w szeregach grupy „Wyzwolenia". Wielka manifestacja ludowa, jaką był kongres w Lublinie, stwierdziła dowodnie potęgę wzrastających sił zorganizowanego włościaństwa.

—oo—

Kolej w Persji dla Polski.

(Od naszego warszawskiego korespondenta.)

Warszawa, 20. października.

(K.) Przed wojną przy udziale środków inteligenckich polskich pod kierownictwem inżyniera Podgórskiego, pobudowano dużo kolei w Persji, na terenach podlegających wpływowi Rosji. Wybuch wojny i zamieszki w Persji doprowadziły do przejęcia tej kolei przez Francuzów, obecnie dobiegają do końca pertraktacje, na zasadzie których jest wielka możliwość, iż uda się państwu polskiemu posiąść tę linję kolejową.

—oo—

Ku przesileniu w Anglji.

„Daily Mail" ogłasza wyjątek z listu Roberta Cecila, omawiającego mowę lorda Greya. Lord Robert Cecil występuje również w roli krytyka rządu obecnego, którego „nieudolność przyczyniła się w znacznej mierze do obecnego zamieszania

finansowego. Rząd nigdy nie miał stałej polityki wewnętrznej i zawsze operował półśrodkami, aby zapobiec trudnościom chwili. Nam trzeba rządu, mającego jasno ustalony program; uważam, że lord Grey mógłby stanąć na jego czele, nie znaczy to, abym był zwolennikiem partji liberalnej przy rządach, lecz popierać będę lorda Greya".

Jak wiadomo, wybitne koła polityczne wysuwają osobę samego lorda Cecila, jako przyszłego szefa gabinetu.

„Morning Post" omawiając niezadowolenie unionistów z rokowań irlandzkich i możliwość przesilenia, wysuwa kandydaturę Chamberlainea.

Nowa koalicja lorda Greya?

Pewne koła parlamentarne angielskie przypisują lordowi Greyowi myśl utworzenia nowej koalicji, w skład której weszłyby wszystkie partje niezadowolone z rządów obecnych. Ta nowa koalicja posłużyć mogłaby bądź lordowi Greyowi, bądź zwłaszcza R. Cecilowi do objęcia sukcesji po Lloydzie George'u. Do tej antirządowej koalicji przystąpiliby konserwatyści, liberali niezależni i Labour Party. Labour Party ma jednak zastrzeżenia co do osoby lorda Greya. Asquith, dotychczasowy leader liberałów pragnie się zupełnie usunąć. Przyszłą koalicję nazywają w Anglji koalicją wighów przeciw koalicji tarystów L. George'a.

—oo—

Kłopoty Anglji w Egipcie.

Adli-pasza, premjer Egiptu odbył konferencję z wielkobryt. min. kolonji Winstonem Churchillem i postawił żądania, które mało co odbiegają od postulatów nacjonalistów-irredentystów. Egipcjanie żądają wycofania armji bryt. z Egiptu prócz Suezu, oddania Sudanu Egiptowi i zrzeczenia się przez Anglję kontroli nad polityką zagr., finansami i gospodarczemi sprawami Egiptu. Rezultat konferencji pozostał tajemnicą, rzecz oczywista, że Anglja nie zgodzi się na abdykację z Egiptu.

W Egipcie tymczasem cisza jak przed burzą. Zakazano wszelkich zebrań, zamknięto szereg działaczy. Zawieszono organ niepodległościowców „An-Nizam", jak i starych nacjonalistów z partji „Al-hazb al-uatani" pt. „Al-liua al-Misri", głoszący hasło państwa północno-afrykańskiego. Egipt czeka na rezultat burzy indyjskiej, irlandzkiej, liczy na przesilenie gospodarcze w Anglji, a niemniej na stanowisko „dominionów", które zazdroszczą „Old-Englandowi" interesów egipskich.

—oo—

Ze spraw ruskich.

Niedoszłe układy rządu z Petruszewyczem były komentowane we wstępnym artykule „Ridnego Kraju" nr. 232, który zwraca uwagę, że dr. Baran wystąpił z artykułem w „Ukr. Hołosie", jako przedstawiciel Petruszewycza. „R. K." przynosi wiadomość, że ks. T. Wojnarowskyj, który brał udział w Wiedniu w przygotowaniu układów, czynił to na zlecenie ks. Szeptyckiego, przesłane po audjencjach ks. metropolity u wodzów koalicji.

Krausowcy pod bronią. „Izwiestja" moskiewskie donoszą (wedle „N. Reformy"), że na Rusi czeskiej sformowano regularną armję ukraińską o sile 10.000 ludzi. Są to znani nam żołnierze oddziału Krausa, którzy w sierpniu 1920 r. rzucili front ukraiński przeciw bolszewikom i przeszli do Czechów i — jak poprzednio donosiliśmy — zostali przeniesieni z głębi Czech do Użogrodu (Ungvár).

Z obrad Sejmu.

Warszawa. (PAT.) Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu p. **Tarnowski** referował sprawę przejęcia przez rząd muzeum w Rapperswilu. Wnioski komisji zmierzają do tego aby zbiory muzealne i bibljoteczne były przywiezione do kraju. Co do zamku w Raperswilu, który do 30. czerwca 1970 należy jeszcze do muzuem — rząd powinien przedstawić projekt zużytkowania go w inny sposób. Wnioski te przyjęto. (

Komisja konstytucyjna doniosła, że terminu opracowania projektu ordynacji wyborczej, który upływa jutro — nie może dotrzymać. Poseł Bagiński postawił wniosek, aby termin nowy wyznaczyć na 10. listopada. Wniosek jego przyjęto.

Następne posiedzenie we środę 26. bm. o g. 4 popoł. Ostatnim punktem porządku dziennego jest wniosek o uznanie działalności komunistycznej za zbrodnię zdrady stanu.

KIELCE PIŁSUDSKIEMU.

Kielce. (PAT.). Akt odsłonięcia tablicy pamiątkowej na gmachu magistratu odbył się w obecności Naczelnika Państwa, przedstawicieli rządu i miasta i tłumów publiczności. Napis na tablicy brzmi: „Tym, co podjęli walkę o wolność. Polskim żołnierzom pod wodzą Józefa Piłsudskiego w VII rocznicę wkroczenia do Kielc w hołdzie i ku pamięci potomnym, wdzięczni Kielczanie.

Rada miasta uchwaliła 15 października br. nadać Naczelnikowi Państwa Józefowi Piłsudskiemu honorowe obywtelstwo miasta Kielc.

PODRÓŻ INSPEKCYJNA PREMIERA NA WSCHODNIE KRESY.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) W dniu dzisiejszym wyjeżdża prez. min. Ponikowski do powiatów wschodnich w celu zapoznania się ze stanem administracji.

P. KARACHAN ZNÓW WYRAŻA UBOLEWANIE

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Poseł sow. Karachan złożył wczoraj w min. spraw zagr. ubolewanie z powodu incydentu w hotelu rzymskim, komunikując jednocześnie, iż urzędnik poselstwa, który wywołał to zajście będzie odwołany.

PODPISANIE UMOWY POLSKO-GDAŃSKIEJ.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) W poniedziałek przybywa do Warszawy w celu podpisania umowy polsko-gdańskiej delegacja senatu W. Miasta Gdańska.

—o—

PODWYŻSZENIE MNOŻNIKA.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Rada ministrów na ostatniem posiedzeniu uchwaliła podnieść do 1.700 mnożnik dla urzędników w miejscowościach I-szej kategorji.

KURS MARKI.

Berlin. (PAT). W ruchu prywatnym walutami markę polską notowano 4·60.

Wiadomości telegraficzne.

Delegacja huculska w Warszawie. Warszawa. (Tel. wł.). (S) Bawi tu delegacja huculska, która złożyła hołd Naczelnikowi Państwa a w ministerstwie spraw wewn. memorjał w sprawie administracji na Huculszczyźnie.

Nowy minister b. dzielnicy pruskiej. Warszawa. (Tel. wł.) (G.) W dniu dzisiejszym podpisze Naczelnik Państwa nominację dr. Wybickiego na ministra dla b. dzielnicy pruskiej.

Gen. Bałachowicz nie będzie wydalony. Warszawa. (Tel. wł.). (S) Gen. Bałachowicz, którego wydalenia z Polski domagała się Rosja nie będzie wydalony, gdyż jest obywatelem Polski. Min. Skirmunt dał w tej sprawie wyjaśnienie na komisji spraw zagr.

Gen. Weygand przyjedzie do Warszawy. Warszawa. (Tel. wł.). (S) Gen. Weygand bawi w Pradze. Spodziewany jest jego przyjazd do Warszawy.

Nowela do ustawy o lokatorach. Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Minister skarbu wniósł na Radzie min. projekt noweli do ustawy o ochronie lokatorów. Według tego projektu wyjęci mają być z pod działania ustawy: właściciele lokali przemysłowych, handlowych oraz urzędownie zarekwirowanych.

W Krakowie grozi strajk artystów teatru Słowackiego z powodu odrzucenia żądania 50 proc. podwyżki przez Radę miejską. (Kraków, tel. wł.) (S.).

—o—

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Korduli p.; gr. kat. Jakowa ap. Jutro rz. kat. B. 23 po S., Jana; gr. kat. N. 18 po Sosz. — Wschód słońca 5·58, zachód 4·20.

Repertuar teatru miejskiego.

Początek przedstawień o g. 7·30 wiecz.
W sobotę o g. 3 pop. »Fircyk w załotach«.
W sobotę wieczór balet pt. „Nair" z udziałem A. Fortunato, Kiersanowej oraz »Cavaleria rusticana".
W niedzielę o 3·30 pop. »Dziewczę z Holandji« - wieczór »Kaligula«.
W poniedziałek Balet pt. »Nair« oraz »Pajace«.
We wtorek »Traviata«, opera.
W środę „Madame Butterfly", opera Pucciniego.

Mały teatr miejski (ul. Grodecka 2.)

W sobotę »Roztwór prof. Pytla«.
W niedzielę „Małżeństwo Loli".
W poniedziałek, wtorek, środę, czwartek, piątek i sobotę „Roztwór prof. Pytla".

Repertuar teatru Nowości.

W sobotę »Rozwódka«, operetka Falla.
W niedzielę »Skowsonek«, operetka Lehara.
W poniedziałek „Rozwódka".
We wtorek »Rozwódka«.

Repertuar Bagateli lwowskiej:

Gościnne występy Józefa Ursteina (Pikusia) Zadory Zbierzchowskiej, M. Reutgena i M. Windheima. 1) Wielki dział koncertowy. 2) „Jak Kryształ" sketsch aktualny w 1 akcie. 3) Śledztwo sketsch kryminalny w 1 akcie. Początek o godz. 8-mej w.

Repertuar Teatru lit.-art. „Ul" ul. Ossolińskich 10. Część koncertowa z udziałem Pp. Bronowskiego, Mirskiego, Noskowskiej, Wiklińskiego i innych. Ponadto „Miama" pastel sceniczny Hemara wykona Hanka Ordonówna. „Wizja" pióra W. Raorta, odtworzy S. Michałowski oraz jedno-aktowa operetka „Manewry wiosenne"

We Lwowie.

— **Z uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie.** Uroczystość inauguracji roku akademickiego 1921/2 odbędzie się w poniedziałek 24 bm. O g. 9 rano odprawione będzie nabożeństwo w katedrze, poczem o godz. 10·30 odbędzie się w auli nowego gmachu Uniwersytetu.

— **(l) Czyżby skutki spisku ukraińskiego?** Wspominaliśmy już o tem, że na tajnem zjeździe prowodyrów ukraińskich we Lwowie uchwalono szereg rezolucji, których treść ma wybitne znamiona zbrodni stanu, a jedna rezolucja zalecała akty terorystyczne wobec reprezentantów władz polskich i to zdaje się spowodowało zamach Fedaka. Równocześnie zaszły fakty, które prawdopodobnie mają też źródło w wspomnianych uchwałach, mianowicie w okolicy Przemyśla jakaś zbrodnicza ręka niszczy słupy i przewody telegraficzne i telefoniczne. Nie jest to wypadek odosobniony i to właśnie nasuwa władzom przypuszczenie, że ma się do czynienia z planową akcją żywiołów wrogich Państwu. Na torze kolejowym w pobliżu Niżankowic przecięto gruby podwójny słup, który zrzucono na tory kolejowe, a zarazem przecięto wszystkie druty za pomocą nożyc. Są to więc bandy uzbrojone w piły i nożyce. W tydzień później obok Lubaczowa-Baśni przecięto wszystkie druty telegraficzne, dalej koło Hruszowa przecięto słup telegraficzny, wreszcie na głównej trasie telegraficznej i trasie blokowej między Radymnem a Żurawicą przecięto piłą dwa słupy telegraficzne. Są to objawy wskazujące, że czynione są przygotowania do jakiejś akcji, która mogłaby mieć powodzenie dzięki temu, iż komunikacja telegraficzna i telefoniczna będzie udaremniona, a tory kolejowe zawalone słupami telegraficznemi. Naiwny to wprawdzie środek, nie działający na dłuższą metę, ale w każdym razie przynosi wielkie szkody materjalne, a co ważniejsza udaremnia na dłuższy czas komunikację telegraficzną

i telefoniczną. Władze wdrożyły już dochodzenia, które niezawodnie wydadzą pożądany rezultat.

— (l) **Podwyżka biletów tramwajowych** uchwalona na czwartkowem posiedzeniu Rady miejskiej, weszła w życie już w dniu wczorajszym. Bardzo wiele osób, jadących rano tramwajem nie wiedziało zupełnie o tak znacznem podwyższeniu biletów, to też protesty były bardzo energiczne, lecz bezcelowe. W ciągu dnia zauważyć można było nieco mniejszą frekwencję jadących tramwajami, niż dnia poprzedniego. Zwrócić należy uwagę, że obecnie nie tylko z dworca kolejowego do miasta, ale także z miasta na dworzec kosztować będzie jazda 50 marek. Taryfa dworcowa liczy się dla jadących z miasta poza stację przy „Kopytkowem" i dla wsiadających na dworcu lub następnym przystanku przed „Kopytkowem". Gdyby ktoś na przykład jadąc z miasta na dworzec kupił bilet, obowiązujący tylko do stacji przy „Kopytkowem", a dalej chciał się „przeszwarcować", grozi mu za to kara 50 marek.

— **Nowy rozkład pociągów (zimowy)** obowiązywać będzie od 1. listopada. Między innymi wprowadzony zostanie pociąg pospieszny Lwów-Kraków (odj. ze Lwowa c g. 16'40) z przejazdem linją Lwów—Sambor—Nowy Zagórz—Stróże—Tarnów—Kraków. Powrotny pociąg przybywać będzie tą samą drogą o godz. 13'25 na centralny dworzec lwowski.

— **Ceny cukru.** W związku z notatką wczorajszą o oznaczeniu cen artykułów spożywczych stwierdzamy, że cena cukru wynosi 335 mk. za pół kilograma cukru.

— (l) **Rozprawa przeciw mordercy śp kap.** Kopcia, Iwanowi Pakoszowi odbędzie się przed ławą przysięgłych dnia 28 bm. Jak donosiliśmy, Pakosz skazany już został za tę zbrodnię na karę śmierci, ale na skutek zażalenia nieważności, w ktrem przedstowiono go jako chorego na umyśle, zniesiono wyrok i polecono poddać gobadaniu psychiatrów. Badania te wykazały bezpodstawność twierdzenia obrońcy Pakosza i dlatego odbędzie się ponowna rozprawa.

— (l) **Zamordowanie pięciu kozaków i rabunek we dworze.** W drugim dniu rozprawy przeciw „feldweblowi" ukraińskiemu Iwańczukowi i trzem jego towarzyszom, przesłuchano wszystkich świadków. Niektórzy z nich stwierdzili winę oskarżonych zwłaszcza co do plądrowania dworu dr. Raciborskiego. Przesłuchano też kilku świadków odwodowych, tj. przedstawicieli ukraińskich „władz" z okresu inwazji, którzy charakteryzowali także osobę osławionego „komendanta" Semeniuka. Był to typ satrapy, przed którym wszyscy drżeli. Świadkowie ci twierdzą, że Semeniuk zwoływał sądy doraźne, na których zapadały wyroki śmierci, żaden z nich nie mógł jednak stwierdzić, czy tych pięciu kozaków, których oskarżeni zastrzelili, było przez ten sad skazanych na śmierć, czy wyrok ten wydał sam Semeniuk. Zastrzeleni kozacy mieli należeć według zdania świadków, do szajki osobno zorganizowanej, która rabowała dwory polskie.

— **Wspólna śmierć kochanków na cmentarzu.** Wśród smutnych blasków zstępującej jesieni, na omszałych płytach grobowcowych cmentarza Łyczakowskiego, padły wczoraj w południe dwa trupy kochanków. Oboje mieszkańcy gór skalistych ze Styrji, odszukali ukojenie w kotlinie lwowskiej. Otóż i historja i epilog miłości romantycznej: W dniu wczorajszym o godz. 1 popoł. zawiadomił zarząd cmentarza Łyczakowskiego inspekcję policji, iż na polu 71 C leżą 2 trupy, ofiary morderstwa i samobójstwa. Wysłani zostali natychmiast jedni z najdzielniejszych policystów: nadkomisarz Bodnar i podkomisarz Łapicki Przybywszy na miejsce śmierci ujrzeli między grobowcami 2 trupy kochanków, wyciągnięte na opadłem z drzew listowiu. Trup mężczyzny w sile wieku z przestrzeloną dwiema kulami lewą piersią w okolicy serca, w stygnącej dłoni browning belgijski, obok niego po lewej stronie trup kochanki. Z lewej piersi przestrzelonej skrzepy krwi. Nazwiska stwierdzono na miejscu. On zwie się: Hans Sacher l. 46, styryjczyk, właściciel restauracji w Grazu, ona Poldi Haas l. 27, również ze Styrji, chwilowo zamieszkała we Lwowie u swego narzeczonego Józefa Adamowa, motorowego MKE. przy ul. Wołyńskiej l. 35. Z korespondencji znalezionej przy obojgu wynika, iż kwiat śmierci wystrzelił na podłożu miłości nieszczęśliwej.

Narzeczonego swego Adamowa poznała Poldi w r. 1914, zawiązała stosunek miłosny wprawdzie, lecz gdy Adamow odjechał przyjęła posadę kasjerki u Sachera w Grazu. „Znajomość" z pryncypałem Sacherem uwieńczoną została przyjściem na świat dziecka. Lecz Poldi w tej grze dwulicowej nie czuła się swojsko, porzuciła więc wygodną posadę u żonatego Sachera i przyjechała do Adamowa, zamieszkawszy z nim wspólnie. Tymczasem silniej uczuciowy Sacher podążył w tropy za kochanką. Przybywszy dnia 21 bm. do Lwowa udał się do mieszkania Poldi, skąd razem poszli na cmentarz i, gdzie też on ją zastrzelił, kładąc później siebie trupem.

Że śmierć dla obojga zgodnym głosem obraną była, świadczą akty ostatniej woli kochanków wypisanej na kartkach paszporty Sachera.

Sacher zapisuje żonie swej cały majątek, prosi ją o przebaczenie i wyraża prośbę o pochowanie go we wspólnej mogile z zastrzeloną przez się kochanką. Podobnie pisze i Poldi błagając narzeczonego o przebaczenie, gdyż wolą obojga była wspólna śmierć.

Zwłoki ich odstawiono do instytutu medycyny sądowej.

—uo—

Piękny krok Obywatelski. By udowodnić że nie wszyscy kupcy i przemysłowcy kroczą bezwolnie na drodze rozpętanej orgji drożyźnianej, ulegli fałszywym pogłoskom naszych wrogów, chcących zdeprecjonować naszą walutę x firma „Pilot" we Lwowie, ul. Batorego 4 ogłosiła zniżkę wszystkich swych towarów od dnia 20. bm. Za firmą „Pilot" powinni pójść wszyscy kupcy i przemysłowcy polscy.

Z całej Polski.

— **Zjazd leśników polskich** odbył się w Poznaniu od 10. do 13. bm. Przybyło około 800 leśników, między innymi wychowankowie lwowskiej wyższej szkoły lasowej. Zjazd stanął w sprawie upaństwowienia lasów na stanowisku II. zjazdu, odbytego w 1919 r. w Warszawie. Uchwalono domagać się od rządu zalesienia piasków leśnych w okolicy Warszawy.

— **Myszy polne** pojawiły się w okolicy Poznania w ilości olbrzymiej i zagrażają oziminom.

Komunikaty.

„O źródłach i dążeniach nowej poezji polskiej". Na zaproszenie komisji artystycznej stowarzyszenia akademickiego „Życie" wygłosi w sobotę dnia 22. bm. o godz. 7 wieczorem w sali przy ul. Zielonej l. 7 p. Jan Stur odczyt pt.: „O źródłach i dążeniach nowej poezji polskiej".

Wiersze Bolesława Dana, Witołda Hulewicza, Jana Lechonia, Antoniego Słonimskiego, Józefa Witlina, Kazimierza Wierzyńskiego recytować będzie p. Michał Melina, artysta teatrów miejskich we Lwowie.

Bilety w księgarni „Oświata" ul. Akademicka l. 8, oraz w dniu odczytu wieczorem przy kasie.

Wieczór ku czci Tadeusza Kościuszki urządza polski związek kolejowców 23. bm. o godz. 7 wieczorem w sali Tow. „Biały Sztandar" przy pl. Bilczewskiego 5, parter. Współudział zgłosili pp.: Friszowa, śpiewaczka operowa, Trusiówna, prof. konserw. Jurkiewicz, prof. konserw. Frisz i Szymonowicz. Bilety do nabycia w biurze P. Z. K. ul. Grodecka 81, l. p.

KRONIKA SPORTOWA.

500 match I. Lwowskiego Klubu Sportowego „Czarni".

Najstarszy polski klub sportowy I. L. K. S. „Czarni" obchodzić będzie tej niedzieli niezwykłą uroczystość — pięćsetny match footballowy. Nieustająca ofiarna praca tego klubu dla sportu polskiego od r. 1903 doprowadziła po osiemnastu latach do tak pięknego dnia, bo bezsprzecznie żaden klub polski nie mógł jeszcze osiągnąć tego wyniku. Gdy cofniemy się myślą w lata, w których ruch sportowy u nas dopiero się zaczynał i przypomnimy sobie wszystkie trudności, które trzeba było zwalczyć, wtedy dopiero możemy zrozumieć, że dzień ten jest naprawdę uroczystym dla klubu „Czarnych". Brak funduszów i słabe zainteresowanie się naszej publiczności sportem wogóle, oto główne powody, dla których rozwój naszych klubów odbywał się tak powolnym krokiem. Publiczność już od dłuższego czasu została zdobyta, piłka nożna stała się sportem popularnym we Lwowie, brak odpowiednich funduszów jednak pozostał dalej bolączką największą każdego klubu sportowego. I tu moment przykry w jutrzejszej uroczystości, że 500 match nie będzie rozegrany na własnem boisku klubu „Czarnych".

Przeciwnikiem „Czarnych" w niedzielnych zawodach będzie krakowska „Wisła", która przed paru tygodniami obchodziła jubileusz 15-letni swego istnienia. Nadzwyczajna forma tej drużyny, która w ostatnich spotkaniach z „Cracovią", „Czarnymi" i reprezentacyjną drużyną Lwowa osiągnęła tak piękne wyniki, każe się spodziewać, że publiczność nasza tłumnie pośpieszy na match niedzielny, by mieć sposobność zobaczenia bardzo interesującego spotkania.

Z końcem tego miesiąca udaje się drużyna „Czarnych" na tournee do Czechosłowacji, gdzie rozegra szereg matchów z najznakomitszymi przedstawicielami piłki nożnej tego kraju, jak „Spartą", „Slavią" itp. Matchem tym więc zakończą „Czarni" swój sezon jesienny we Lwowie.

Powyższe zawody odbędą się na boisku L. K. S. „Pogoń". Początek punktualnie o godz. 3.30 popoł. Przedsprzedaż biletów w lokalu klubowym przy ul. Jabłonowskich l. 34.

NADESŁANE.

(Za rubrykę tę redakcja nie bierze odpowiedzialności).

W odpowiedzi na artykuł p. t.: „Nie podbijać cen", zamieszczony w nr. 6.103 „Wieku Nowego", poczuwam się w imię sprawiedliwości do udzielenia następującego wyjaśnienia:

Makata buczacka sprzedawana na Targach wschodnich w pawilonie jednego z banków przez Syndykat za cenę 1,100.000 mp. nabyta rzekome w sklepie p. Drabika, za sumę 100.000 mp. jest moją własnością i jako taką oddałam wspomnianemu Syndykatowi do komisowej sprzedaży za cenę limito. Wspomniany Syndykat podjął się tej sprzedaży bezinteresownie.

Wobec tego artykuł p. t.: „Nie podnosić cen" nie może zupełnie dotyczyć wspomnianego Syndykatu, który tak co do pochodzenia tej makaty, jak i sposobu kalkulacji jej ceny zupełnie nie był przezemnie informowany.

H. Heube, Krzemieniec, Wołyń.

Nadesłane.

PODZIĘKOWANIE.

W poczuciu wdzięcznego a smutnego obowiązku składam tą drogą moje najszczersze podziękowanie Wszystkim, którzy nieśli mi pomoc i słowa pociechy w czasie słabości i po zgonie mego Najdroższego męża ś. p. Władysława i odprowadzili drogie mi zwłoki na miejsce wiecznego spoczynku. W szczególności dziękuję: Jaśnie W. e m. Arcyksięciu Karolowi Habsburgowi Przew. Duchowieństwu obu obrządków. Szan. Gronu naucz. obu szkół w Busku, Wnym D-rom Hamerschmidtom za pełne poświęcenie i zupełnie bezinteresowną opiekę lekarską w Busku, a Wnemu D-rwi Selzerowi za gorliwe ratowanie chorego niemal do ostatniej chwili życia Jego we Lwowie. 6553

Bronisława Bychdałowa z dziećmi.

KRONIKA EKONOMICZNA.

+ **Wolne ceny nafty.** W „Dzienniku Ustaw“ ogłoszono rozporządzenie ministra przemysłu i handlu w sprawie zawieszenia stosowania przepisów, dotyczących cen maksymalnych na przetwory naftowe. Rozporządzenie to zawiesza stosowanie przepisów, dotyczących wysokości cen przetworów naftowych. W wypadkach, w których interes publiczny będzie tego wymagał, minister przemysłu i handlu poleci poszczególnym producentom, handlarzom, lub innym posiadaczom przetworów naftowych, dostarczenie ich ze swoich przedsiębiorstw lub zapasów i wyda zarządzenia celem zabezpieczenia tych artykułów. Ceny za przetwory naftowe, dostarczone wskutek zarządzenia, wydanego w myśl niniejszego rozporządzenia, oznacza minister przemysłu i handlu po wysłuchaniu stron interesowanych i zasiągnięcia opinji fachowców.

+ **Pokaz rolniczy w Kielcach** urządza 25. bm. towarzystwo rolnicze na placu i w budynkach szpitala wojskowego w Kielcach. W czasie pokazu wygłoszone zostaną odczyty.

+ **Przewóz siana koleją.** Ministerstwo kolei żelaznych komunikuje: Przewóz siana i słomy w wagonach otwartych wywoływał częste pożary skutkiem padania iskier na wagony odkryte. Ministerstwo wydało więc zakaz przewozu siana i słomy w wagonach odkrytych, a jednocześnie polecono dyrekcjom wyeliminować z liczby wyczekujących na naprawę wagony kryte, które mając uszkodzone ściany lub dach, odznaczają się jednak dobrem podwoziem i przeznaczyć te wagony specjalnie dla przewozu siana i słomy. Przewóz w wagonach nieprzykrytych będzie mógł być zastosowany dopiero z końcem października.

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 21 paźdz. 1921.
Waluta markowa
Wartość nominalna
Ostatnia dywidenda

I. Akcje bankowe za sztukę (łącznie z kuponem bieżącym.

	Mkp.	płacą:	żąd.: Marki p.	transak.
Bank akcyjny związkowy IV i V emisji	280—44·80	600·—	610	—
Bank Dyskont. we Lwowie	280— 00	800·—	—·—	—·—
Bank handl. w Poznaniu	1000—200	3500		
Bank hip. akc.	280—30·—	1000·—	1050	—
Bank hipoteczny ziemsk.	280—28·—	420·00	—·—	—·—
Bank Małopolski	280—35·—	675·—	—·—	—·—
Bank powszechny kredyt.	140— 7·—	450·—	00·—	—·—
Bank przemysłowy	280—28·—	650·—	675·—	
Bank ziemski kredyt. z K.	280—35·—	650·—	—	—

II. Akcje Tow. handl. i przem.

		płacą:	żądają:	transak.
Browary lwowskie	500—100	30000	00	—·—
Tow. Chodorów	140— 00	4400	4650	——
Tow. akc. Fabr. kart	0—48	2500	00	——
„Ćmielów“ Fabr. porcel.	140— 00	4900	——	——
Fabr. cementu „Portland Szczakowa«	1000—28·—	—	—·—	—·—
Tow. akc. „Galicja“	140—301	180·000	——	——
Tow. Gafota	490—22·50	3500	——	——
Tow. Górka	140—15·40	10700	00	——
„Olkos“ Zakłady przem. drzewnego	140— 00	5975	6000	——
Warszawska Ska akc. budowy „Parowozów“ I. emisja i II. em.	1000— 00	1625	1725	——
„Pezet“, Pow. Zakłady budowlane	500— 00	1350	—00	——
„Pocisk“ Zakł. amunic.	350— 00	1350	——	—
Polski Glob	500—100·—	1200	00	——
Polska Nafta	500— 75	2350	2550	——
Polskie Tow. handlowe I. do III. emisji	140—21·—	1125	1175	——
P. Tow. handl. IV em.	140—21·—	00	——	—— ——
Tow. Rakszawa	140—56·—	4900	5400	——
Zakłady elektr. „Siersza wszystkie emisje)	140— 5·60	2000	00	—
Gal. Zakł. górn. Siersza	140—5·60	11000	——	——
Tow. Zieleniewski	140—20·—	9000	000	——
Żegluga	140—28	525	0	
„Patria“ fabryka pap.	1000—350	5200	00	

Waluty.

		płacą:	żądają:	transak.
Ruble carskie	po 100 rb.	500·—	600·—	—·—
„ „	po 500 rb.	200·—	250·—	—·—
„ „	drobne	00·—	00·—	—·—
„ dumskie	(po 1000)	50·—	70·—	—·—
„ „	(po 250)	50·—	50·—	—·—
Ruble dumskie kiereńki (po 40 i 20)		—·—	—·—	—·—
Karbowańce	(po 1000)	3·—	5·—	—·—
Grzywny (po 500 i wyżej)		6·—	10·—	—·—

	płacą:	żądają:	transak.
100 franków francuskich	290·—	310·—	—·—
100 franków szwajcarskich	680·—	720·—	—·—
1 sterling	15500·—	16500·—	—·—
1 dolar amerykański	4100·—	4500·—	——
1 dolar kanadyjski	3400·—	3800·—	—·—
Marki niemieckie po 1000	2800·—	3200·—	——
Marki niemieckie po 100	00·—	00·—	—·—
Marki niemieckie drobne	00·—	00·—	—·—
Lei rumuńskie (po 500)	3000·—	3500·—	00
„ „ drobne	29·—	34·—	—·—
Liry włoskie	140·00	160·00	—·—
Czeskie korony (5000—1000)	4400·—	5200·—	—·—
Korony austr. niem. stempl.	130·—	160·—	——
Franki belgijskie	—·—	—·—	—·—

Dewizy.

		płacą:	żądają:	transakc.
Wypłata	na Londyn	15500·—	16500·—	00
„	na Paryż	295·00	315·00	——
„	na Zurych	680·—	720·—	——
„	na Pragę	4800·—	5100·—	——
„	na Wiedeń	160·—	180·—	——
„	na Berlin	3000·—	3400·—	——
„	na N. jork	4000	4500	——
„	na Medjolan	140·00	160·—	——
	na Bukareszt	30·00	36·00	——

—o—

OGŁOSZENIA.

FABRYKA SAMOCHODÓW „AUTOMOTOR" S. A. we Lwowie

Na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 8. grudnia 1920 zatwierdzonej przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu oraz Ministerstwo Skarbu reskryptem z dnia 30. kwietnia 1921 r. L. 1259/7 przystępuje Rada Zawiadowcza **do podwyższenia kapitału akcyjnego o Mkp. 40,000.000** czyli z Mkp. 10,000.000 na

Mkp. 50,000.000

przez wydanie 80.000·— sztuk nowych na okaziciela opiewających gotówką i pełnowpłaconych akcji II. emisji nominalnej wartości Mkp. 500·— każda na następujących

warunkach subskrypcyjnych

1) dotychczasowym akcjonarjuszom przysługuje prawo pierwszeństwa do nabycia nowych akcji, a to w stosunku jednej nowej na jedną starą akcję.
2) Prawo poboru zgłoszone być musi w czasie do 31. października 1921 r. — Zgłoszenia dokonane po upływie powyższego terminu uwzględnione nie będą.
3) Akcjonarjusze wykonujący prawo poboru winni przedłożyć równocześnie ze zgłoszeniem swoje akcje, celem uwidocznienia na nich wykonania prawa poboru.
4) Kurs emisyjny wynosi dla starych akcjonarjuszy Mkp. 750·— za sztukę.
5) Nieobjęte w powyższy sposób akcje oddane będą w drodze wolnej subskrypcji nowym subskrybentom po kursie Mkp. 1000. Nowe zgłoszenia przyjmowane będą również do 31-go października b. r.
6) Przy zgłoszeniu prawa poboru, oraz nowych akcji należy uiścić gotówką całą cenę kupna wraz z 6% odsetkami od subskrybowanej kwoty od 1. kwietnia br. do dnia wpłaty, oraz po Mkp. 15 od każdej nowej akcji na koszta konfekcji.
7) Repartycja zgłoszonych z wolnej subskrypcji akcji nastąpi w najbliższym czasie po zamknięciu subskrypcji, przyczem Rada Zawiadowcza zastrzega sobie prawo dowolnej redukcji zgłoszeń, oraz zwrotu wpłaconej gotówki z odsetkami 4%.
8) Nowe akcje uczestniczą w zyskach Spółki na równi ze staremi akcjami począwszy od dnia 1. kwietnia br.

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE: Ziemski Bank Kredytowy we Lwowie, oraz Oddziały w Krakowie, Kołomyji, Krośnie, Lublinie, Tarnowie, Warszawie i Gdańsku
Polski Bank Przemysłowy we Lwowie i w Krakowie. 6810

Nauka i wychowanie.

Student Politechniki poszukuje lekcji matematyki i fizyki. Zgłoszenia pod „L. Z." do admin. Kurjera. 6842

Posady i prace.

Buchalterka samodzielna, potrzebna zaraz lub od 1. listopada. Zgłoszenia z odpisami świadectw i podaniem wysokości żadanego wynagrodzenia pod Z. R. do administracji „Kurjera lw." za okazaniem kwitu inseratowego. 6834

Biuro Niemczynowskiej, Lwów plac Akademicki 3., poleca zdolnych instruktorów, nauczycielki, Polki, cudzoziemki, bony, nianie, służbę wszelką, rządców, ekonomów, leśniczych, ogrodników, siły biurowe. Jest mnóstwo posad nauczycielskich wychowawczych, oraz dla służby domowej. 6849

Poszukuje się rutynowanej nauczycielki, osoby starszej dla panienki piętnastoletniej na dwie godziny dziennie. Zgłoszenia ul. Listopada 1. m. 9, między 1—2 popoł. 6839

Kupno i sprzedaż.

MYDŁA GLICERYNOWE KOSMOS i KULE WŁODARSKIEGO ŻĄDAĆ WSZĘDZIE. Rt.133-14

Młyńskie urządzenia kompletne dostarcza bezzwłocznie »Pilot«, Lwów Batorego 4. 5591

Kamienie młyńskie, walce, kaspry, gazę, turbiny, transmisje, lokomobile, motory, pompy, poleca »PILOT«, Lwów Batorego 4. 6492

Stocka pług okazyjnie do sprzedania »PILOT« Lwów, Batorego 4. 6591

Kamienica I. piętrowa z oficyną solidnie zbudowana 14 lat temu, w Podgórzu (Kraków) z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania za 2 tysiące dolarów. Budynek słoneczny z nowszem urządzeniem w najlepszym porządku. Po informacje proszę pisać na adres: A. Midura, poste-restante Kraków. 6816

Marki pocztowe używane polskie zagraniczne kupuję bez względu na ilość, także sprzedaż i wymiana. Antoni Solecki — Lwów, ul. Łyczakowska 15. 6822

Poszukuje się beczek żelaznych, na naftę, benzynę lub oliwę. Zgłoszenia pod Kazimierz Zarębski Lwów, ul. św. Jacka 8, I. p. 6850

Sprzedam aptekę 1489
w większem mieście powiat. na głównej ulicy, z dużym domem mieszkalnym, masywnym domem ogrodowym, ogrodem i stajnią.
Oferty pod **„nr. 5610"** do **Wielkopolskiej Agencji Reklamy — Poznań, Gwarna 19.** Tel. 3924. 3925.

Różne.

Zakład krawiectwa damskiego »Jolanda«, Staszica 8, przyjmuje wszelkie roboty w ten zakres wchodzące po umiarkowanych cenach. 6185

Dwie starsze panienki z dobrego i zamożniejszego domu znajdą pokój z utrzymaniem i opieką w domu inteligentnym. Fortepian na miejscu. Wiadomość ul. Romanowicza 20, II. piętro, pomiędzy godziną 12 a 3 popołudniu. 6786

Zgubiono w pociągu z Jarczowic do Lwowa portfel, w którym było dwa dolary, 8.000 mkp., proszę łaskawie znalazcy zabrać sobie pieniądzy a papiery i kwity bankowe prosiłbym, żeby wysłał na mój adres Kazimierz Olęder, kolonia Mszana, poczt. Zborów. 6845

Mieszkania.

Poszukuję 2 pokoji z kuchnią zaraz, czynsz obojętny. Zgłoszenia do administracji »A. K.«. 6791

Mieszkanie 1—4 pokoji z kuchnią wynajmę ewentualnie meble odkupię lub udzielę pożyczki zgłoszenia »Porozumienie« administracja Kurjera okazicielowi kwitu inserat. 6838

ŻURNALE MÓD i FORMY

oryg. francuskie, angielskie, amerykańskie, wiedeńskie i inne na **sezon zimowy 1922** w największym wyborze tylko u JENERALNEGO ZASTĘPCY

B. Bregman WARSZAWA Karmelicka 11. telefon 63—29.

UWAGA: Specjalne formy Międzynarodowej Akademji we wszystkich rozmiarach księgarniom i hurtowniom ceny redakcyjne. 5518

Komitet Towarzystwa Gospodarskiego we Lwowie urządza

Zimowy Kurs Ogrodnictwa

obejmujący całokształt wiadomości z ogrodnictwa. Kurs ten trwać będzie od połowy listopada r. b. do początków marca r. p., po 3 godziny dziennie, t. j. od 4 do 7 popołudniu.

Opłata za cały kurs wynosi 3.000 marek

Wpisy przyjmuje oraz udziela bliższych informacji Inspektorat Ogrodnictwa Tow. Gospodarskiego we Lwowie, ul. Kopernika 20, oficyna prawa. 6541

ODCISKI, brodawki i skórę zgrubiałą na podeszwach bezpowrotnie i bez bólu usuwa **„KLAWIOL"**

wyrób. farmac. labor. „Ap. Kowalski" w Warszawie. Miodowa 1. — Sprzedają wszystkie apteki i składy apteczne. UWAGA: Polecamy również wszelkie inne preparaty Lab. Farm. Ap. Kowalskiego. — — Przedstawicielstwo na Lwów i wschodnią Małopolskę f. „Ozon". 354

Fabrycznie nowe, oryginalne amer. MASZYNY DO PISANIA

„UNDERWOOD"

do nabycia

wyłącznie jedynie w Jeneralnej Reprezentacji dla Małopolski i Śląska Cieszyńsk.

Fabryki maszyn do pisania „UNDERWOOD"

Lwów, Kopernika 9. Telefon 502. | **Kraków, Starowiślna 1.** Telefon 2190.

Utrzymujemy również wzorowy warsztat dla naprawy i rekonstrukcji maszyn do pisania wszelkich systemów. 6843